



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Ludzie tygodniami obmyślają dekoracje ołtarzy, na których monstrancja spocznie zaledwie na kilka minut, „poświęcają” swoje najlepsze dywany i ogalającą ogródki. A nawet przekonują stosowne władze do wstrzymania ulicznego ruchu. Uroczystość, zwana tradycyjnie Bożym Ciałem, jest zrozumiała chyba tylko w kontekście miłości. Takiej, która nie waha się obsypać kwiatami drogi przed ukochaną Osobą i publicznie śpiewać na Jej cześć pieśni, choćby w prążącym słońcu czy wśród ulewy. O tych, którzy się nie wahają, na s. IV i V. A że miłość nie przeszkadza próbie zrozumienia, nawet największych tajemnic, mierzą się z nimi m.in. wrocławscy teologowie – „próbka” ich zmagania na s. III.

ZA TYDZIEŃ

■ SZLAKIEM CYSTERSÓW do Henrykowa

50-lecie wznowienia działalności wrocławskiej parafii pw. Bożego Ciała

Otwarta na miasto

Tu przychodzili na niedzielną Mszę św. ludzie tłumnie przyjeżdżający niegdyś do Wrocławia na zakupy, studenci wracający z domów po weekendzie czy narciarze, po wieczornym powrocie z gór.

O tym szczególnym rysie kościoła pw. Bożego Ciała, stojącego na trasie między Dworcem Głównym a Rynkiem, mówił bp Jan Tyrawa podczas Eucharystii 27 maja. W tym roku mija 50 lat, odkąd parafia i jej kościół wznowiły działalność po II wojnie światowej. Jubileuszowej Mszy św. z tej okazji przewodniczył kard. Henryk Gulbinowicz. Homilię wygłosił bydgoski biskup Jan Tyrawa – niegdyś proboszcz świętującej parafii. Wskazał na rolę, jaką pełniła w integracji ludzi przybyłych po wojnie na Dolny Śląsk, a także na jej udział w „opozycji moralnej” – tak wyraził się w minionej epoce. Przywołał duszpasterzy tutej-



AGATA COMBIK

szej wspólnoty – poczynając od pierwszego po wojnie, ks. Jana Smutka, którego serce spoczęło w filarze świątyni.

W koncelebrze udział wzięli kapłani pracujący niegdyś w kościele przy ul. Świdnickiej, z ks. prał. Andrzejem Dzielakiem na czele, zasłużonym m.in. jako kapelan arcybiskupiego komitetu charytatywnego we Wrocławiu. Obecny proboszcz ks. Marek Biały stwierdził, że jubileusz to także „święto polskiej

Parafianie witają kardynała H. Gulbinowicza

racji stanu”. – Po wojnie wszyscy wiedzieli, że wtedy będzie tu Polska, gdy zostaną odbudowane kościoły – nie jako za- bytki, ale jako miejsca modlitwy – mówił. I tak się stało.

Nazwał świątynię „otwartą na miasto”. Rzeczywiście. Wielu zna ją zwłaszcza z powodu... drzwi. Są otwarte dla wszystkich od rana do wieczora. A w niedzielę można tu uczestniczyć w Eucharystii nawet o godz. 21.30.

AGATA COMBIK

NINIWA NA POPOWICACH



KUBA LUKOWSKI

Kilkadziesiąt młodych osób wraz z o. Tomaszem Maniurą OMI z katowickiej wspólnoty „Niniwa” gościło od 25 do 27 maja we wrocławskiej parafii pw. MB Królowej Pokoju. – Głównym celem pobytu naszych gości było spotkanie z młodzieżą przygotowującą się do przyjęcia sakramentu bierzmowania – mówi o. Wojciech Turski OMI. Ostatnim punktem wizyty we Wrocławiu była Eucharystia w niedzielę Zesłania Ducha Świętego.

Nieodłącznym elementem spotkań wspólnoty „Niniwa” jest modlitwa śpiewem i tańcem.

Na zdjęciu **Dariusz Bacior z Katowic**

Wspólnota „Niniwa” działa od 2004 r. Jej nazwa nawiązuje do starotestamentalnej opowieści o proroku Jonaszu.

Obecnie do wspólnoty należy ok. 70 osób w różnym wieku – od młodzieży gimnazjalnej po pracujących absolwentów.

Nagroda Jana Nowaka-Jeziorańskiego

PARYŻ. Tym razem jej laureatem został kardynał Jean-Marie Lustiger, emerytowany arcybiskup Paryża, który w latach 80. wydatnie wspierał polską opozycję antykomunistyczną. Nagrodę odebrał 26 maja z rąk ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza M. Ujazdowskiego w paryskiej klinice, gdzie przebywa na leczeniu. Ministrowi towarzyszył prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Przyznana kardynałowi nagroda została ustanowiona

trzy lata temu przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego, prezydenta Wrocławia, Uniwersytet Wrocławski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Kolegium Europy Wschodniej. Do tej pory otrzymali ją Tadeusz Mazowiecki, George Bush senior i Stanisław Szuszkiewicz, były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi. Nagroda jest wręczana co roku z okazji święta Ossolineum i rocznicy wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 r.

Zaczęli od „Tryptyku”



ALDONA PIOTROWSKA

TRZEBNICA. Podczas koncertu inauguracyjnego XIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej w Trzebnicy w kościele pw. śś.

Apostołów Piotra i Pawła znany polski aktor Krzysztof Kolberger zaprezentował „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II. Akompaniowali mu Roman Gryń na trąbce oraz dyrektor artystyczny festiwalu Robert Grudzień na organach. Koncert odbył się pod patronatem burmistrza Trzebnicy Marka Długozimy. Słuchacze dziękowali artystom owacjami na stojąco. Specjalne podziękowania złożył im także ks. dziekan Zdzisław Paduch (na zdjęciu z artystami) oraz uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół nr 1 w Trzebnicy, którzy wręczyli wykonawcom statuetkę festiwalu.

Siódma olimpiada

ARCHIDIECEZJAŁNA OLIMPIADĘ SPORTOWĄ zorganizowała Akcja Katolicka Archidiecezji Wrocławskiej w sobotę 26 maja. Rozgrywki w piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę oraz biegi na różnych dystansach przeprowadzono na stadionie MOSiRu przy ul. Lotniczej we Wrocławiu. Mimo zapowiedzi gwałtownych burz i opadów, przybyło kilkuset zawodników (na zdjęciu) z Milicza, Brzegu, Oleśnicy, Góry Śląskiej, Sułowa oraz Wrocławia. W rywalizacji wzięły udział zespoły trenujące w ramach programu Parafialnych Animatorów Sportu, reprezentacje parafii i szkół. Podczas uroczystego otwarcia bp Andrzej Siemieniowski po-



TOMASZ BUJAŁCZYK

wiedział, że zawody odbywają się w przededniu niedzieli Zesłania Ducha Świętego, a Jego dary są także potrzebne sportowcom bez względu na wiek.

Co dalej?

STRAJK LEKARZY zaostroża się. Do momentu zamknięcia numeru w województwie dolnośląskim strajkowało 13 szpitali: wrocławskie placówki przy ul. Traugutta, Warszawskiej, Grabiszyńskiej i Koszarowej, szpitale w Lubinie, Strzegomiu, Głogowie, Oławie, Kłodzku, Jeleniej Górze, Obornikach Śl. i

dwa w Wałbrzychu. Do strajku przygotowuje się Dolnośląskie Centrum Pediatriczne im. Korczaka we Wrocławiu. Lekarze pracują jak na ostrym dyżurze. W ramach protestu zaprzestają ponadto wypełniania dokumentów, na podstawie których szpitale rozliczają się z NFZ.

Najważniejsi po Bogu

WIECZÓR TUMSKI. 27 maja w auli PWT we Wrocławiu rozważania na temat IV przykazania Dekalogu „Czcij ojca swego i matkę swoją” prowadził bp Edward Janiak (na zdjęciu). Refleksje zostały ozdobione muzycznie przez Zbigniewa Lewandowskiego improwizacjami na instrumentach perkusyjnych. Biskup mówił o rodzicach jako najważniejszych po Bogu – tych, którzy uczestniczą w misterium przekazywania życia swoim dzieciom i ucąją je, jak żyć. Bp E. Janiak zilustrował swe rozważania wspomnieniami z pracy duszpasterskiej, m.in. historią dzieci uczonych przez babcię modlitwy. Podkreślił, że czas uczenia dzie-



KS. ANDRZEJ MALACHOWSKI

cka zasad życiowych owocuje w dorosłym życiu. Dziś relacje rodziców z dziećmi przeżywają kryzys, dlatego tak wiele słyszymy o trudnych problemach społecznych.

Brak dowodów współpracy

WROCŁAW. Komisja historyczna UW r zbadała znajdujące się w IPN dokumenty dotyczące prof. Jana Miodka. Stwierdziła, że nie ma podstaw, by zarzucić profesorowi współpracę z

SB, o którą oskarża go publicysta Grzegorz Braun. Prof. J. Miodek skierował przeciw niemu do Sądu Okręgowego we Wrocławiu pozew o naruszenie dóbr osobistych.

Policjanci na medal

RZYM. Uczestnicy Policijnej I Pielgrzymki-Sztafety do Grobu Jana Pawła II, o której pisaliśmy

w nr. 19, dotarli szczęśliwie do celu. Na zdjęciu przed Bazyliką św. Piotra. Gratulujemy!



ARCHIWUM POLICJI

Sesja naukowa na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu

Wrocławskie Święto Eucharystii

Świętowanie obchodów
10. rocznicy

46. Międzynarodowego Kongresu
Eucharystycznego Papieski
Wydział Teologiczny rozpoczął
24 maja uroczystą
Mszą św. sprawowaną
w katedrze wrocławskiej.

Dokładnie 10 lat temu Wrocław po raz drugi w swojej historii gościł Jana Pawła II, a także chrześcijan z całego świata, przybyłych na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Najczęściej powtarzane wtedy słowa to „Eucharystia” i „wolność”, przypominające, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus”. Kard. Henryk Gulbinowicz, zatroskany gospodarz, polecił, aby – wśród wielu innych inicjatyw – zorganizowano konferencje i wykłady poświęcone temu tematowi.

Teraz, po 10 latach, abp Marian Gołębiewski ma nadzieję, że pogłębiona refleksja teologiczna nad Kongresem i Eucharystią zbliży wierzących jeszcze bardziej do sakramentu miłości, który stanowi centrum chrześcijańskiego życia. Podczas jednodniowej sesji naukowej na PWT we Wrocławiu księża teolodzy próbowali wyjaśniać młodzieży akademickiej, czym jest Eucharystia. Bo, jak uczy św. Augustyn, właściwe jej rozumienie sprawia, że bardziej się ją kocha i głębiej przeżywa.

O. PIOTR LISZKA CMF



– Dla mnie Eucharystia jest uczta paschalną. Pierwsza Pascha, spożywana w Egipcie, była przejściem z niewoli do początku wolności, do Ziemi Obiecanej. Wieczera spożywana przez Jezusa z uczniami kontynuowała tę starożytną tradycję, ale wprowadziła też istotną nowość. Dokonało się w niej przejście z niewoli



1997 rok, wnętrze Hali Ludowej. W czasie Kongresu pochylano się nad różnymi aspektami Eucharystii

Prawa do chrześcijańskiej drogi wolności, prowadzącej do domu Ojca.

Ks. WŁODZIMIERZ WOJNYNIEC



– Chcę widzieć ideę wolności w perspektywie Eucharystii. Bóg jest nieograniczenie wolny i wolność uczynił darem dla człowieka. Wolność Boga i wolność człowieka spotykają się ze sobą. Ma to miejsce w Osobie Chrystusa, który staje się człowiekiem i przez swoją dobrowolną ofiarę życia dokonuje zbawienia. Dzisiaj spotkanie wolności Boga i wolności człowieka to Eucharystia, ponieważ w niej obecne jest ukrzyżowane i zmartwychwstałe Ciało Chrystusa.

Ks. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI



– Eucharystia jest rzeczywistością widzialną i niewidzialną, skończoną i nieskończoną, przeżywaną prywatnie i wspólnotowo. Mały biały krążek chleba staje się Ciałem Chrystusa, krople wina – Krwią Chrystusa. Jest największym cudem świata, a jednocześnie pozostaje cicha, dyskretna i tajem-

niczna. Sprawowana jako uczta, tu, na ziemi, jest pokarmem nieśmiertelności. Eucharystia jest aktywnością – braniem, błogosławieniem, łamaniem, daniem. Jest też kontemplacją obecności i mistyką.

Ks. MIECZYSLAW KINASZCZUK



– Bóg-Człowiek stał się Eucharystią między innymi po to, by przychodzić do chorego i zranionego człowieka jako Lekarz i Lekarstwo. Recepta wypisana ręką Chrystusa jest najbardziej skuteczną, a sprowadza się tylko do jednego słowa: miłość. Eucharystia jest więc uczta miłości i lekarstwem na wszystkie choroby: „Panie, powiedz tylko słowo, a będę uzdrowiony”.

Ks. ADAM LASEK



– Maryja była dyskretnie obecna w życiu swojego Syna. Dlatego też można Ją odnaleźć w tajemnicy Eucharystii. Jan Paweł II ukazuje Maryję jako „ukrytą w tle”. Ewangelie milczą o Jej obecności w Wieczerniku w czasie ustanowienia Eucharystii.

Ale wiadomo, że przebywała na modlitwie razem z młodym Kościołem, czekającym Pięćdziesiątnicy.

Ks. JAROSŁAW M. LIPNIAK



– Gdy mowa jest o człowieku jako grzeszniku, którego przyjmuje Bóg, teologia odwołuje się do pojęcia usprawiedliwienia. Czyni to, posługując się następującymi wyrażeniami: „zbawienie”, „odkupienie”, „pojednanie”, „pokój”, „wolność”, „nowe stworzenie” lub „nowe życie”. Na tym tle można dostrzec głęboką więź łączącą Eucharystię z łaską usprawiedliwiającej wolności.

Ks. BOGDAN FERDEK



– Trudna jest droga pojednania podzielonych chrześcijan, a bez niej nie może być jedności. Pojednanie wiodące do jedności jest ściśle powiązane z Eucharystią. Chrześcijanie należący do różnych Kościołów uznają wielką rolę, jaką w pojednaniu człowieka z Bogiem i bliźnimi spełnia Eucharystia.

Ks. ROMAN E. ROGOWSKI



– Eucharystia jest dla mnie sztuką życia. Jeżeli Jezus mówi „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”, to naucza, że cała Dobra Nowina, wszystkie sakramenty i całe chrześcijaństwo mają charakter egzystencjalny, obejmują całe życie człowieka i tworzą jego los. Odnosi się to także – a może przede wszystkim – do Eucharystii. Płyne z niej nie tylko nauka i mądrość, jak żyć i jak się zbawiać, ale także moce niebieskie w postaci wszelkich łask. I tak rodzą się postawy życiowe i zachowania egzystencjalne kształtujące życie.

Oprac.

Ks. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Tego dnia dzieją się dziwne rzeczy.

Można zobaczyć monstrancję odbitą w witrynie sklepu spożywczego, pobożne pieśni usłyszeć obok stacji benzynowej, a na chwilę adoracji uklęknąć pośrodku tramwajowego torowiska. Niezwykłe święto. Jak je przeżyć?

tekst
AGATA COMBIK

Teraz to On wchodzi na „nasz teren”. Pomiędzy podwórka, garaże i supermarkety. Zatrzymuje na chwilę sznury pojazdów. Sprawia, że zamiast kół pędzących tirów asfalt pokrywają płatki kwiatów, a spaliny zastępują dym kadzidła. Wkracza w nasz świat mocno i wyraźnie. Czy jesteśmy gotowi na spotkanie?

W lesie i na rondzie

W tym roku to spotkanie ma szczególny charakter. Archidiecezja świętuje 10. rocznicę Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Wspomina chwilę, kiedy podczas obchodów Bożego Ciała w Eucharystii sprawowanej w Hali Ludowej uczestniczyły tysiące wiernych z różnych stron świata, a następnie do katedry wyruszyła gigantyczna procesja. Wzięło w niej udział 100 kardynałów i biskupów, niemal 400 kapłanów i ok. 50 tysięcy wiernych. I tym razem, z okazji jubileuszu 10-lecia kongresu, ponownie w Hali Ludowej zostanie odprawiona Msza św. Przewodniczyć jej będzie kard. Francis Arinze, obecny we Wrocławiu również w 1997 r. Procesja eucharystyczna przejdzie trasą sprzed 10 lat – z Hali Ludowej do katedry.

Minie zielone okolice Parku Szczytnickiego, przekroczy most Zwierzyniecki, a na ul. M. C. Skłodowskiej... dalej będzie zielono. Na cześć Chrystusa w centrum miasta wyrosnie las. To za sprawą leśników, którzy przygotowują tu pierwszy ołtarz. Ozdobią go leśne drzewka, być może także imitacja myśliwskiej ambonki. – Planujemy również niespodzianki, których na razie nie chcę zdradzać – mówi Dorota Jakubiak, która zajmuje się organizacją „leśnego ołtarza” z ramienia Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu.

Kawałek dalej, na pl. Grunwaldzkim, swój ołtarz ustawią rzemieślnicy. – W jego wystroju kluczową postacią będzie wi-

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa – w 10-lecie

Czy się doła



ARCHIWUM JGN

SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

zerunek św. Józefa – oznacza ich duszpasterz, ks. inf. Adam Drwięga. Patron ludzi pracy stanie u stóp Pasażu Grunwaldzkiego – miejsca pracy i handlu owocami pracy tysięcy ludzi. Rondo Reagana, ostatnio niemal symbol wrocławskich korków, zszarganych nerwów i hałasu, wypełni się modli-

Dekoracja przygotowana przez parafię w Żernikach Wrocławskich

Procesja eucharystyczna w 1997 r. była wyjątkowo barwna

twą, śpiewem i zapachem kwiatów. Takie rzeczy nie dzieją się codziennie!

Przy ul. Szczytnickiej ze specjalnych masztów spojrzą na nas założyciele działających we Wrocławiu zgromadzeń zakonnych. Ich wizerunki znajdują się przy ołtarzu przygotowywanym przez wrocławskich kle-



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI



ecie Kongresu Eucharystycznego

łączysz?



ryków i przez zakony. U stóp kolumny Chrystusa Króla na pl. Katedralnym spotkamy z kolei czterech Ewangelistów. Wystrój ostatniego ołtarza to dzieło wrocławskich artystów. – Będzie bardzo dynamiczny – mówi ks. Zdzisław Madej, duszpasterz środowisk twórczych. – Wskaże na dwa stoły, do których zaprasza nas Chrystus: stół Eucharystii i stół Słowa

Bożego. O pierwszym przypomni umieszczony w centrum ołtarz wystawienia, na którym stanie Najświętszy Sakrament. Drugi wyrażą 6,5-metrowe banery w kształcie gotyckich okien. Przedstawieni w nich Ewangelisci będą zwrócenii w cztery strony świata, na znak głoszenia Ewangelii ludom całej ziemi.

Pomysły na miłość

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to bardzo „serdeczne” święto. To cała gama pomysłów na gesty miłości. W tym dniu siostry bormeuszki z Trzebnicy układają zwykle dla Jezusa wielobarwny dywan z kwiatów, chóry i zespoły muzyczne przygotowują najpiękniejsze utwory, a mundurowi – żołnierze, harcerze, strażacy – defilują w odświętnych strojach. We wrocławskiej parafii pw. Ducha Świętego na ulice wyrusza kolejowa orkiestra. W kościele pw. Bożego Ciała, z racji parafialnego jubileuszu, od 31 maja do 7 czerwca trwa uroczysta adoracja Najświętszego Sakramentu. Na Stabłowicach w ramach obchodów oktawy Bożego Ciała 9 czerwca nastąpi specjalny akt poświęcenia dzieci i rodziców Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

10 lat temu w procesji brali udział przybysze z różnych stron świata



SLAWOMIR WISNIEWSKI



AGATA COMBIK

Obchody Bożego Ciała często łączą sąsiednie parafie. Od lat na wspólnej procesji spotykają się na przykład wierni z wrocławskich wspólnot śś. Stanisława, Doroty i Wacława, Bożego Ciała i św. Mikołaja. Często też mobilizują lokalne środowiska. W podmiejskim Kielczowie przeprowadzana jest zwykle specjalna zbiórka na kwiaty do ołtarzy. Jeden z nich zawsze dekorują rodzice dzieci pierwszokomunijnych. – Staje na placu przy szkole podstawowej – mówi katechetka Małgorzata Młotek. – Pani dyrektor udostępni stojaki, rodzice przynoszą obrusy, wazon, tradycyjne brzoźki. W minionych latach przygotowywaliśmy m.in. ołtarz poświęcony tematowi rodziny czy ołtarz pod hasłem „Wypłyn na głębię”, z łodzią i sieciami.

Pani Małgorzata przyznaje, że coraz trudniej zachęcić dzieci do udziału w nabożeństwach, do modlitwy. Internet, telewizja, pozalekcyjne zajęcia skutecznie absorbują ich uwa-

Ks. Zdzisław Madej prezentuje fragment projektu ołtarza autorstwa Pawła Jaszczuka i Andrzeja Struzika

gę i zabierają czas. W eucharystycznej procesji uczestniczą jednak chętnie. – Bardzo wiele dzieci, począwszy od trzy-, czteroletnich maluchów, angażuje się w sypanie kwiatów – podkreśla. – Zbierają je na polach, łąkach, w ogrodach. W czasie procesji starsze dziewczynki z gimnazjum opiekują się młodszymi. Mają wielki kosz, z którego w miarę potrzeby dosypują płatki poszczególnym dzieciom.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to wyzwanie dla artystów i muzyków, służb bezpieczeństwa i ministrantów, katechetów i pocztów sztandarowych. To często zakrojona na szeroką skalę akcja logistyczna. Ale tak naprawdę to przede wszystkim kwestia miłości. To ona podpowiada sposoby zaangażowania się. Wypożyczenie obrusu do ołtarza, oskubanie z płatków kilku kwiatków ze swego ogródka, a może choćby ukłęknięcie na brudnym bruku w upalne południe... Warto jakoś się włączyć. ■



W kręgu kultury

O Eucharystii



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Wystawę poświęconą 10. rocznicy Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu w 1997 r. obejrzeć można we wrocławskim Muzeum Archidiecejalnym.

Na jej otwarciu, 20 maja, po Mszy św. w kościele pw. św. Marcina zgromadzili się wrocławscy artyści z Duszpasterstwa Środowisk Twórczych i Stowarzyszenia Cultura Christiana. Wielu z nich dokładnie pamięta tamte dni. Zebrani odśpiewali hymn kongresowy „Eucharystia i wolność”, którego słowa ułożył ks. Mirosław Drzewiecki, ówczesny ich duszpasterz. Prawykonanie tego hymnu odbyło się podczas „Statio Orbis” w obecności Ojca Świętego Jana Pawła II. Wykonał go wówczas 800-osobowy chór pod batutą kompozytora Stefana Stuligrosza. – Od dwóch tysięcy lat świat żyje z tajemnicą Eucharystii – mówiła Ewa Poradowska-Werszler.

Wkrótce po otwarciu wystawy pojawiło się wielu zainteresowanych

Sprawdzają się słowa śp. ks. Józefa Tischnera, że prawdziwy artysta jest zawsze człowiekiem głębokiej wiary.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Z Biblią i muzyką

Ostatnie majowe spotkanie z cyklu „Verbum cum Musica” w kościele pw. NMP na Piasku skoncentrowane było na temacie Eucharystii.

O. prof. Hugolin Langkammer OFM z właściwą sobie ekspresją wygłosił prelekcję pt. „Wielka jest tajemnica naszej wiary”, podczas której objaśniał róż-

nych wymiary Eucharystii. Mówił o ofierze ołtarza, komunii i prawdziwej obecności Jezusa podczas Mszy św. Nawiązując do słów Elżbiety z Ewangelii św. Łukasza „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła...”, podkreślił doniosłą rolę Matki Bożej w kształtowaniu naszej wiary. Na piękną oprawę muzyczną spotkania złożyły się utwory instrumentalne m.in. G. Paisiello, A. Vivaldiego, J. S. Bacha, F. Durantego oraz prześliczne pieśni Ave Maria skomponowane przez F. Schuberta, Ch. Gounoda i G. Cacciniego, w wykonaniu sopranistki Doroty Baran-Błaszczki.

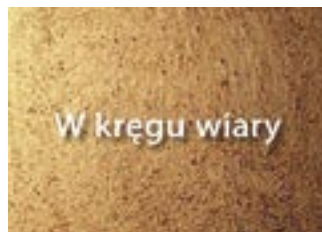
AGNIESZKA KUTROWSKA



W mediach

PROGRAM „W KRĘGU WIARY” emitowany przez TVP3 Wrocław, w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.

NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA, w każdą niedzielę o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”.



Fragmety tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.

Zapraszamy

■ „TOTUS TUUS – PAMIĘCI PAPIEŻA” – taką nazwę nosi wystawa fotografii Andrzeja Winiarza, którą oglądać można we wrocławskiej bazylice garnizonej pw. św. Elżbiety. Autor zdjęć przez wiele lat podążał śladami Jana Pawła II, utrwalając w swych pracach Ojca Świętego oraz ludzi uczestniczących w spotkaniach z nim, ich reakcje i przeżycia. Fotografie można oglądać również na stronie www.awiniarz.com.

■ KONCERTY ZIEMI WROCŁAWSKIEJ ruszają! Tegoroczną, trzecią już edycję festiwalu otworzy 3 czerwca o godz. 19.00 koncert w kościele pw. św. Brata Alberta w Mirkowie. Z utworami największych kompozytorów wystąpi Wrocławska Orkiestra Młodzieżowa pod dyktando Krzysztofa Górskiego. Koncerty organizowane są przez Fundację Opus Organi, promującą dzieło odbudowy organów w bazylice św. Elżbiety we Wrocławiu.

Festyn dla całej rodziny

W ramach obchodów 10. rocznicy 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i wizyty Jana Pawła II, na wrocławskim rynku odbędzie się festyn rodzinny „Pokołenie JP2”. W programie dobra muzyka i wiele atrakcji. Przyjdź – warto!

10. rocznica 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego oraz wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II we Wrocławiu

W ramach obchodów 10. rocznicy 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i wizyty Jana Pawła II, na wrocławskim rynku odbędzie się festyn rodzinny „Pokołenie JP2”.
3.06.2007 (Niedziela)
godz. 17⁰⁰ – 22⁰⁰
Wrocław – Rynek

17⁰⁰ – 17³⁰ – Msza św. z udziałem Ojca Świętego
17³⁰ – ARKA NOROGE
18⁰⁰ – TRZĘBA GÓDZINA DNIA
20⁰⁰ – MAŁE RĘGAE ROCKERS

W programie:
- dobra muzyka
- wiele atrakcji
- atrakcyjne występy
- konkursy
- konkursy plastyczne
- konkursy literackie
- konkursy sportowe
- konkursy logiczne
- konkursy matematyczne
- konkursy językowe
- konkursy historyczne
- konkursy geograficzne
- konkursy przyrodnicze
- konkursy społeczne
- konkursy kulinarnie
- konkursy artystyczne
- konkursy muzyczne
- konkursy taneczne
- konkursy dramatyczne
- konkursy sceniczne
- konkursy teatralne
- konkursy filmowe
- konkursy fotograficzne
- konkursy rysunkowe
- konkursy plastyczne
- konkursy literackie
- konkursy historyczne
- konkursy geograficzne
- konkursy przyrodnicze
- konkursy społeczne
- konkursy kulinarnie
- konkursy artystyczne
- konkursy muzyczne
- konkursy taneczne
- konkursy dramatyczne
- konkursy sceniczne
- konkursy teatralne
- konkursy filmowe
- konkursy fotograficzne
- konkursy rysunkowe

10-lecie poświęcenia wrocławskiego kościoła pw. św. Franciszka z Asyżu

W Bożym namiocie

To nie jest budynek jeden z wielu. Wchodząc tu, czujesz się przygarnięty z miłością przez Dobrego Pasterza i zaproszony do Świętego Miasta – jasnego i barwnego, bezpiecznie otulonego warownym murem.

Kościół pw. św. Franciszka z Asyżu, który obchodzi właśnie 10. rocznicę swego poświęcenia, przypomina wielką księgę. Każda jej literka została dokładnie przemyślana i wykaligrafowana. Może jest to również jeden z powodów, dla których rozkwitło tu tak wiele wspólnot, rozwija się Ośrodek Kultury Katolickiej i rodzi się tyle rozmaitych inicjatyw?

Wejść przez Bramę

Wchodzących wita umieszczona nad głównym wejściem rzeźba Krzysztofa Lewczaka, na której św. Franciszek tuli się do ukrzyżowanego Chrystusa. Duże, jasne wnętrza nie sprzyja chowaniu się po kątach. Zbyt wiele ich tu zresztą nie ma. Architekt, inż. Zenon Nasterski, od początku planował świątynię na planie centralnym. – Chciałem nawiązać do centralnych budowli, które były adaptowane przez pierwszych wyznawców Chrystusa na potrzeby chrześcijańskiego kultu – mówi. – Z takimi właśnie obiektami stykał się też prawdopodobnie za swego życia św. Franciszek.

Architekt nadał świątyni kształt dwunastoboku o średnicy ok. 30 m. Wykorzystał konstrukcję żelbetową, umożliwiającą rezygnację we wnętrzu z jakichkolwiek filarów. Kościół przypomina olbrzymi namiot, spięty u góry krzyżem. Budowa trwała ok. 10 lat, a poszczególne elementy tworzące niepowtarzalne oblicze świątyni pojawiały się i pojawiają stopniowo. – Na czas konsekracji prezbiterium przybrało formę



ZDJEŃCJA AGATA COMBIK

otwartej księgi – wspomina Z. Nasterski. – Świątynia jest jednym z pomników 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Kiedy została również wybrana na jeden z kościołów jubileuszowych w 2000 r., pojawiła się myśl, by w jej wystroju wyraźnie nawiązać do Rzymu.

W centrum prezbiterium znalazł się – zgodnie z pomysłem proboszcza, ks. Kazimierza Sroki – wizerunek Chrystusa, ukazanego zgodnie z biblijnym tekstem jako brama. Architekt „dobudował” do niej mur. Biegnie wokół kościoła i przypomina o murach Świętego Miasta i o Bożej Owczarni, troskliwie chronionej przez Dobrego Pasterza. W murze znalazły się wewnątrz z figurami świętych, nawiązującymi do rzymskich bazylik. Z ambonki spogląda na wiernych Chrystus z owieczką na ramionach. Całość wieńczy wielka kopia krzyża z Asyżu.

Nie tylko piękno

O tym, jak stać się członkiem Bożej Owczarni, tłumaczy zbudowane na lewo od głównego wejścia baptysterium – miejsce udzielania sakramentu chrztu. By zbliżyć się do 8-bocznej chrzcielnicy, trzeba zejść kilka stopni w dół. Wychodzi się z baptysterium schodkami z drugiej strony. Przypomina to zanurzenie w wodach chrzcielnych, w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Znaczenie chrztu tłumaczają umieszczone w pobliżu biblijne cytaty.

Wchodzący do kościoła obejrzeć mogą kolorowe kadry niecodziennego „filmu”. Tworzą go fragmenty historii zbawienia wymalowane na (stopniowo realizowanych) trzech pasach witraży obiegających wne-

Z lewej:
Chrystus jako brama owczarni. Obok stoją ks. prał. **Kazimierz Sroka** i inż. **Zenon Nasterski**

Z prawej:
Baptysterium pomaga przeżyć głębiej tajemnicę chrztu

trze. – Górny ukaże dzieje stworzenia świata, środkowy różańcowe tajemnice światła, a dolny związany będzie ze św. Franciszkiem – tłumaczy proboszcz. Jest jeszcze tabernakulum o niezwykle wymownej formie, konfesyjonały z obrazami mówiącymi o uzdrowieniu... Pomysłów wciąż przybywa.

– Chcecie nieustannie upiększać swój kościół? – upewniam się. – Upiększać? – zastanawia się proboszcz. – Nie, tu nie chodzi o samo piękno. Raczej o znaki, które pomagają przeżyć liturgię w całym jej bogactwie.

W te znaki warto się wsluchiwać. Nasze kościoły, w swej architekturze i wystroju, to często prawdziwe skarbnice fascynujących opowieści. Czy umiemy je odczytać?

AGATA COMBIK

■ R E K L A M A ■



Kłopoty ze słuchem?

Wrocław, ul. Widok 8, tel. 071/343 99 10
Wrocław, ul. Ostrowskiego 3, lok. 264, tel. 071/363 18 18
Syców, ul. Wrocławska 2, tel. 062/782 26 85
Oława, NZOZ Medica, ul. 11 Listopada 14, tel. 071/343 99 10
Strzelin, NZOZ Medicus, ul. Piłsudskiego 3, tel. 071/343 99 10
Kąty Wrocławskie, NZOZ Kama, ul. 1-go Maja 78, tel. 071/343 99 10
Środa Śląska, NZOZ Elmed, ul. Mostowa 19, tel. 071/343 99 10

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu
Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMOWA Z NFZ

Chór „Jerzyki” z parafii pw. św. Jerzego na wrocławskim Brochowie

Radosne usposobienie wyrażają pieśnią

Kiedy opowiadają o swoim chórze, jego dyrygentach, cotygodniowych próbach, wciąż wzbogacanym repertuarze, a przede wszystkim gdy wspominają swoje występy, w tle słychać najpiękniejszą muzykę...

Śpiew i wyływająca z niego radość emanują z każdego słowa, z każdej opowieści, którymi tak chętnie dzielą się członkowie parafialno-osiedlowego chóru „Jerzyki”. Nie ma wśród nich nastolatków, a każdy chórzysta może pochwalić się bogatą historią życia i śpiewania, ale zapału, energii, żywiołowości, naturalności, poczucia humoru i pogody ducha może im pozazdrościć niejeden bardzo młody człowiek. W swojej kronice napisali: „Nie ma chrześcijaństwa bez radości. Od zarania swego istnienia chrześcijanie często wyrażali radosne usposobienie ducha w muzyce i pieśni”.

Od klubu do świetlicy

Myśl o chórze zrodziła się w osiedlowym kole emerytów i rencistów. 3 maja 1990 r. sześć osób zaśpiewało „Witaj, majowa Jutrzenko”. Gdy klub, w którym się spotykali, spłonął, przysparzała im parafia. 3 maja 1991 r. wystąpił już kilkunastoosobowy zespół. Założyli go między innymi państwo Karpińscy, panie: Kozłowska, Głowacka, Frączak i Ciupińska oraz panowie: Jasiński i Maik. Podczas pielgrzymki do Trzebnicy oprowadzający ich po bazylice św. Jadwigi salwatorianin, ks. Antoni Kielbasa, zapytał, skąd są i jak nazywa się ich chór. Gdy przyznali, że nie mają nazwy, usłyszeli: Jesteście z parafii św. Jerzego, to jesteście „Jerzyki”. I tak zostało.

Przez minione lata przez chór przewinęło się ponad 30 osób. Większość z nich tak pokochała śpiew, muzykę, Boga oraz tych,



którym niosą wzruszenia i radość, że nie wyobraża sobie życia bez prób, udziału w liturgii i koncertów. – Rzucamy wszystko i pędzimy tutaj, by śpiewać – mówią. Dziś spotykają się na próbach w każdy czwartek w świetlicy środowiskowej, utworzonej dzięki ludziom dobrej woli, dbającym o młodzież i dzieci. Jest ona także miejscem spotkań członków klubu seniora oraz grupy katolickiego harcerstwa „Zawisza”. Remont sali parafialnej, udostępnionej na świetlicę przez proboszcza, księdza prałata Kazimierza Malinosa, wykonano dzięki duszpasterstwu i Wydziałowi Zdrowia Urzędu Miejskiego, dzięki wsparciu Rady Osiedla Brochów oraz życzliwości i zaangażowaniu wiernych, takich jak Eugeniusz Sobera z rodziną.

„Czekałam na tę chwilę...”

„Z wielką radością serca przyjąłem wiadomość o powstaniu chóru przy parafii św. Jerzego. Od wielu lat czekałem na tę chwilę!” – napisał w kronice ksiądz prałat Kazimierz Malinoś, proboszcz w Brochowie, opiekun klubu i chóru. W pamiątkowej księdze

Z lewej: **Mieczysław Makarewicz – kierownik klubu seniora i solista chóru**

Z prawej: **„Jerzyki” chętnie śpiewają zarówno w dużych kościołach, jak i w kameralnych salach**



ZDJEŃCA ANDRZEJ ŻÓŁKOWSKI

„Jerzyków” nie brakuje pokrzepiających i potwierdzających potrzebę ich istnienia wpisów od przedstawicieli duchowieństwa łącznie z biskupami, władz, „Solidarności” i innych organizacji oraz mieszkańców wielu miast, wsi i parafii. Kronikę od lat prowadzi Mieczysław Makarewicz, który jest także solistą i duszą chóru. Zabiera księgę także na pielgrzymki, podczas których wpisują się do niej kustosze sanktuariów i gospodarze odwiedzanych przez chór miejsc. A ich lista jest długa: Jasna Góra, Licheń, Kraków, Łągowice, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Pniewy, a na Dolnym Śląsku Henryków, Oleśnica, Ząbkowice Śląskie i wiele innych miejscowości. Chór przyjmował też zaproszenia z licznych parafii, także wrocławskich. W większości wymienionych miejsc była okazja, by zaśpiewać, chwalić Boga, bo przecież – jak podkreślają „Jerzyki” – kto śpiewa, dwa razy się modli.

Zaangażowani

Mieszkańcy rodzimej parafii znają ich dobrze z udziału we wszystkich ważnych uroczystościach kościelnych, państwowych

i patriotycznych, a mimo to „Jerzyki” potrafią ich zaskoczyć repertuarem i oryginalnym wykonaniem znanych utworów. W programie mają około 100 pieśni religijnych, narodowych, żołnierskich, patriotycznych, a także biesiadnych i na różne inne okoliczności. Pierwszym ich dyrygentem był Włodzimierz Fórmanek, który do dziś odwiedza zespół i towarzyszy mu w różnych wydarzeniach. Od czterech lat „Jerzyki” prowadzi Ines Irena Przybylska, muzyk i pedagog, dyrygentka wielu wrocławskich chórów szkolnych, osiedlowych i parafialnych. Z naciskiem mówi, że jej podopieczni z Brochowa w szczególności kochają muzykę i śpiew. Od lat w zespole razem z M. Makarewiczem śpiewają Irena i Andrzej Pieprzykowie, Barbara Mazur, która jest też skarbnikiem, Kazimiera Frączak, Tadeusz Os menda, Irena Woszczyńska – kierownik chóru, Jan Ryk, Jerzy Węgiełek, Krystyna Brzózka-Żółkowska – sekretarz „Jerzyków”, której mąż Andrzej uwiecznia ich spotkania i koncerty na fotografiach. Nie sposób wymienić wszystkich zaangażowanych w „Jerzyki”. W rodzimej parafii często akompaniuje im organista Paweł Zydek.

Imieniny, jubileusze, śluby, rocznice, opłatki i „jajeczka” – każda okazja jest dobra, by zaśpiewać, rozweselić siebie i innych, bo „ludzie z Brochowa – do rany przyłóż” – jak głosi piosenka o tej historycznej i urokliwej dzielnicy Wrocławia.

JOLANTA SAŚIADEK